

Kazimierz Machowina



malarstwo • rysunek

Kraków • grudzień 2006



Kazimierz Machowina

Urodził się 26 lutego 1938 w Czarnkowie. W latach 1955-1960 uczył się w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu; brał udział w wydarzeniach poznańskiego Czerwca 56. Od 1960 związany z Krakowem. W 1966 ukończył studia na wydziale malarstwa Akademii Sztuk Pięknych, w pracowni Emila Krchy. Podczas studiów udzielał się w kabarecie „Zdrój Jana”, założonym w 1962 wraz z J. Antoniszem, F. Miecznikowskim i K. Cedro. W latach 1966-1972 pracował w Hucie im. Lenina na stanowisku kontrolera złomu. W 1974 wraz z W. Wójcikiem, N. Repetowską, J. R. Nowickim założył teatrzyk „Lornetka” przy ZPAP. Przez lata zajmował się edukacją estetyczną i artystyczną dzieci, zdobywał z nimi nagrody i medale w najbardziej prestiżowych konkursach i wystawach na świecie (Indie, Wielka Brytania, Grecja, Finlandia, Argentyna, Jugosławia, Niemcy). Uehonorowany został za to Nagrodą Edukacyjną Miasta Krakowa i medalem Komisji Edukacji Narodowej. Trudno wymienić wszystkie plenery malarskie, w których brał udział. Ich efekty twórcze to dziesiątki obrazów, miniatur i rysunków, które stanowiły kanwę wystaw indywidualnych, przynosiły artyście nagrody i wyróżnienia. Kazimierz Machowina ma w dorobku udział w licznych wystawach zbiorowych, a wystawa w Galerii „Nautilus” jest 31 indywidualną prezentacją jego prac. Wystawiał także m.in. w Ottawie, Kolonii, Poznaniu, Moguncji, Kielcach, Warszawie i Rawennie. Jest członkiem ZPAP. Uprawia malarstwo olejne, gwasz i rysunek. Jego prace są w zbiorach państwowych i prywatnych w kraju i za granicą, m.in. w Izraelu, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Japonii, Rosji, Francji. Wydał tomiki poezji: „Cyrk” (1986) i „Ptasi Chrystus” (2000), ten drugi za namową ks. prof. Józefa Tischnera. Od 2002, wraz z Janem Burnatem, Markiem Jackowskim, Stefanem Wolskim, Zygmuntem Koniecznym, współtworzy ruch LALALA, który czynnie reprezentuje. Zagorzały wielbiciel kotów. Ma cztery własne i kilka dochodzących. Są natchnieniem, wytchnieniem i wszechobecnym motywem w pracach i życiu artysty.



*To prawda, że Kazimierz Machowina jest zafascynowany plenerami malarskimi i kotami. To prawda, że zdziwił mnie jeszcze raz. Takiego go nie znalazłam. Choć nie wyszedł poza swój małoformatowy Wielki Świat na tekturze i papierze, choć nie zmienił funkcjonujących w nim narzędzi i środków, to Coś drgnęło.
Coś się zmieniło. Co?*

To prawda, że jestem zafascynowana morzem i będąc tam, przeżywam coś, co psychologia nazywa syndromem Stendhala. Nie pora szczegółowo opisywać to zjawisko. Wymienię tylko podstawowe objawy: drżenie, trzepotanie, nawet rozdygotanie, któremu może towarzyszyć podwyższona ciepłota ciała, roziskrzenie oczu, wypieki na policzkach. Wszystko to skutek patrzenia na zjawiska natury, budowlę, człowieka, miejsce, światło... Oczywiście nie chodzi tu o samo patrzenie. Chodzi o Podziw. Zachwyt. Ten stan, który często nazywamy niemożliwym do opisania słowami.

*Węc kiedy siedzę nad morzem, drżę i jestem rozdygotana, przyjemnie ogłuszona szumem fal. Chodzę kilometrami po plaży. Czasami do pobliskiego portu, by wdychać ulubione zapachy: jodu, rdzy, mokrych lin, rozmokłego drewna, glonów i smaru... Czuję się wtedy „nie do opisania słowami”. Kiedy zobaczyłam obrazki, szczególnie te z pleneru w Chorwacji z wyspy Murter, poczułam Coś z tej atmosfery.
Przeniostałam się.*

*A to Coś, co drgnęło, to Coś, co się zmieniło - to kolory! Tak. Kolory. Nasylenie. To już nie szarówka maleńkich podwórek i ptaków jak z obłoków dymu z komina, ptaków z piórami jak faktura muru. Kolory. Błękity, turkusy, indyga, biele... Tafle morza przechodzące w kłębiaste chmury. Niemal słyszalny gwar, krzykliwość paska burty, czyjegoś kostiumu, powiewającej na wietrzne chorągiewki. Sterczące iglice masztów. Słońce. Skóra pachnąca wiatrem.
Optyzmizm.*

Ale te obrazki to też pułapka blue. Nad morzem łapie nostalgia, a migające życie wydaje się wtedy kruchymi cząstkami obracanyymi w tubce z lusterkami. Jak w kalejdoskopie. Esencja Morza.

Maja Kubacka



Bez tytułu, 2005 • olej, akryl na kartonie • w.: 10,7 x 11,3 cm



Bez tytułu, 2005 • olej, akryl na kartonie • w.: 10 x 11 cm



Malarstwo Kazimierza Machowiny to świat, do którego wraz z artystą odnosimy się z zaufaniem i nadzieją, że będzie trwał ten ufny i miłujący kontakt. Reagujemy na niego skutkiem spotkania: poznaniem i miłością. Tajemnicą sztuki jest bowiem zdolność wywoływania w nas pozytywnych, oczyszczających uczuć i myśli, których jasność i oczywistość narzuca się sama. Wizje malarskie Machowiny mówią o świecie, który jest obok i który jest jednocześnie w nas; nierzadko błędzących i zagubionych, bo zatarła się ścieżka powrotu do wiary dzieciństwa w dobro i piękno świata, który dany nam, obdarowanym - jest. Po prostu.

Jacek Sojan



Bez tytułu, 2005 • olej, akryl na kartonie • w.: 12 x 8,5 cm

Bez tytułu, 2005 • olej, akryl na kartonie • w.: 14 x 18,5 cm



Bez tytułu, 2005 • olej, akryl na kartonie • w.: 12 x 11,5 cm

Kazimierz Machowina konsekwentnie od wielu lat realizuje swoje widzenie świata w miniaturowym formacie, a jego malarska poetyka jest pełna szlachetnej subtelności i jednocześnie barwnego wyrafinowania bliskiego dawnym mistrzom sztuki rzemiosła, dla których widzenie i realizacja była oczywistą jednością.

Marian Rumin



Bez tytułu, 2005 • olej, akryl na kartonie • w.: 13,2 x 10,5 cm



Bez tytułu, 2006 • olej, akryl na kartonie • w.: 7,5 x 10,7 cm

Jest to twórczość na wskroś osobista, intymna, skupiona i zarazem - żarliwa. Operuje przedstawieniami sprowadzonymi do subtelnych i zaskakująco lapidarnych ujęć. Mimo tej syntetyzującej koncentracji form rysunkowych i kolorystycznych, albo właśnie wręcz dzięki nim, Machowina uzyskuje niezwykle efekty. Twórczość Machowiny ma coś z cech właściwych sztuce dziecięcej, z jej bezpośredniością i zaskakującą trafnością obrazowania.

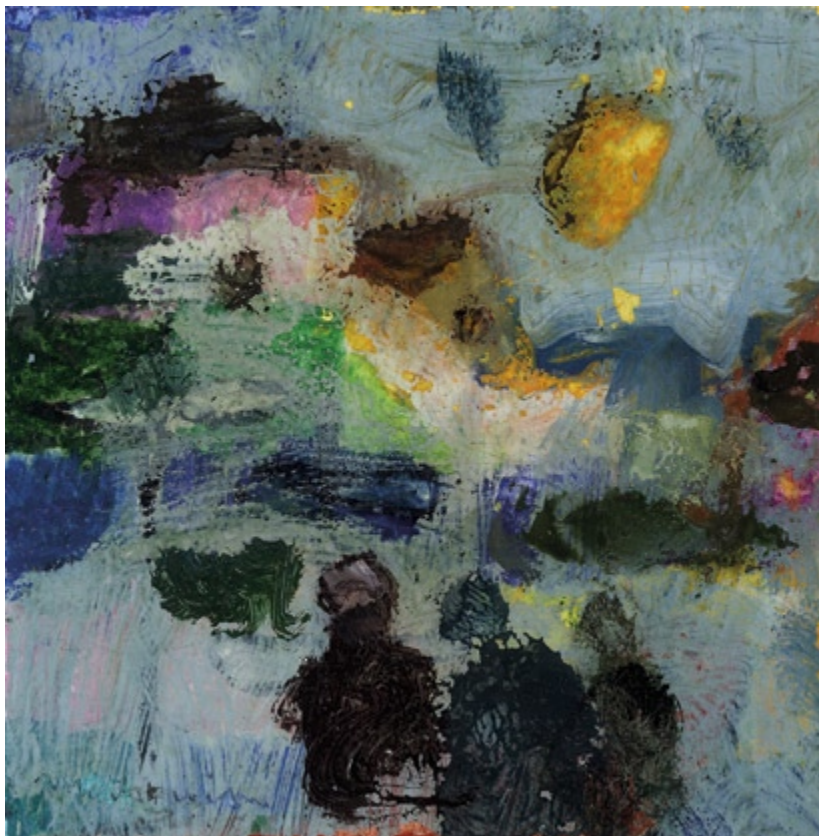
Ignacy Trybowski



Bez tytułu, 2003 • olej, akryl na kartonie • w.: 13,6 x 13,5 cm



Bez tytułu, 2006 • olej, akryl na kartonie • w.: 9,7 x 10 cm



Bez tytułu, 2005 • olej, akryl na kartonie • w.: 10,7 x 10,5 cm



Kazimierz Machowina jest mistrzem malarskiej miniatury. Poetyckie uwrażliwienie artysty oraz niebywałe poczucie nastrojowości pozwalają mu na lapidarne sformułowania w ikonograficznym sposobie obrazowania, porównywalne z krótkimi formami wiersza. „Magiczny realizm” Kazimierza Machowiny ujmuje intensywną dozą wieczornej liryki i poetycką ulotnością chwili.

Prof. Stanisław Tabisz



Bez tytułu, 2003 • olej, akryl na kartonie • w.: 16,7 x 15,5 cm

Bez tytułu, 2005 • olej, akryl na kartonie • w.: 14,5 x 16 cm



Bez tytułu, 2003 • olej, akryl na kartonie • w.: 11,7 x 14,2 cm

Piękno jako przejaw istnienia i formy jest łącznym i jednoczesnym przejawianiem się wszystkich własności transcendentnych, czyli także prawdy i dobra. Ta wewnętrzna jedność wizji malarskiej uobecnia się w tematach obrazów Machowiny. Chrystus Frasobliwy, portrety kobiet i ich akty, kościoły, ptaki, drzewa i domy, to realia utożsamione w mowie serca z samym artystą. Aby więc usłyszeć tę mowę, nawiązać z nią dialog, trzeba ją zaakceptować poprzez otwarcie się na to, co dla artysty jest naprawdę ważne. Dla Machowiny ważna okazuje się prywatność, niemal familijność takiej rzeczywistości, która choć krucha bo przemijająca, w swojej istocie żywi duszę, umysł i serce.

Jacek Sojan



Bez tytułu, 2006 • olej, akryl na kartonie • w.: 13,5 x 11 cm



Moja droga do sztuki Kazimierza Machowiny prowadzi poprzez poezję. Poezję tę pisze malarz. Są to obrazy zwieńczone momentem zadumy. Jaki świat jest każdy widzi. Coś podobnego dzieje się jednak również z jego obrazami. Każdy obraz ma coś z poezji - zwieńcza go moment zadumy. Nad czym ta zaduma? Jeśli dobrze czuję i rozumiem, zaduma ta rodzi się z bólu - bólu nad światem że jest taki , jaki jest. Świat jest bolącą raną. Nie jest to jednak zwykła rana. Obok tej rany stoi Chrystus. Czasem balsamuje ranę a czasem nie, tylko stoi. Myślę , że sztuka Kazimierza Machowiny daje do myślenia jako dzieło współczesnej wiary - wiary, która przeszła przez trudne ścieżki naszych polskich doświadczeń.

Ks. Józef Tischner



Bez tytułu, 2005 • olej, akryl na kartonie • w.: 15 x 12,5 cm

Bez tytułu, 2004 • olej, akryl na kartonie • w.: 12,5 x 13 cm



Wszystko to tak proste, a równocześnie tak bardzo dobitne, malarskim językiem powiedziane. To właśnie dzieci w swej sztuce operują tak zaskakującymi środkami, nieobciążone żadnym uniformem mody i tradycji. Tak też malują ci, którzy prostą i uczciwą drogą wypracowują sobie swój język, którym chcą rozmawiać z bliźnimi. Za nic mają modę i wiedzę, że tradycja uczy, iż najwięcej prawdy zawiera to, co formułowane prosto, zwyczajnie, to, co powiedziane z wiernością sobie. Sądzę, że tak właśnie maluje Kazimierz Machowina.

Prof. Stanisław Rodziński



Bez tytułu, 2006 • olej, akryl na kartonie • w.: 13,5 x 10 cm

Bez tytułu • olej, akryl na kartonie • w.: 12 x 10,5 cm



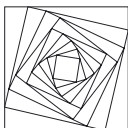
Bez tytułu, 2006 • olej, akryl na kartonie • w.: 21,7 x 9 cm

Bez tytułu, 2006 • olej, akryl na kartonie • w.: 18,8 x 9,5 cm



Rysunki z lat 2005-2006, w.: 42 x 39,5 cm





NAUTILUS Salon Antykwareczny

Michał Maksymiuk, Maciej Żywolewski
ul. Pijarska 5/2a
31-015 Kraków

tel.: + 48 12 422 91 60

fax: + 48 12 422 91 60

e-mail: nautilus@antique.com.pl

www.antique.com.pl; www.nautilus-art.pl

OPRACOWANIE, SKŁAD, ZDJĘCIA:
Michał Maksymiuk, Roman Marcinek, Maciej Żywolewski

DRUK:

ul. J. Lea 118
30-133 Kraków



drukarnia
SKLENIARZ

Na stronie tytułowej: Bez tytułu, 2005 • olej, akryl na kartonie • w.: 13 x 15,5 cm

ISBN 10: 83-923530-2-1

ISBN 13: 978-83-923530-3-4

COPYRIGHT: © Salon Antykwareczny „Nautilus” 2006